

Sygnatura akt XII C 2417/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 22 października 2015r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Flisikowska

Protokolant: Starszy sekretarz sądowy A. K.

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2015r. w Poznaniu

sprawy z powództwa D. S.

przeciwko B. N.

roszczenia z umowy zlecenia

1. Powództwo oddała.

2. Kosztami procesu obciąża powoda i na tej podstawie zasądza od niego na rzecz pozwanej 3.617 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

/-/H. F.

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym do tutejszego Sądu dnia 27 czerwca 2014r. powód D. S. domagał się zasądzenia od pozwanej B. N. kwoty 138.375 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 lutego 2014r. do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 5.400 zł.

W pozwie powód uzasadniał, że w dniu 22 czerwca 2009r. pozwana zawarła z radcą prawnym D. S. oraz radcą prawnym W. R. (1) ustną umowę zlecenia, której przedmiotem było ustalenie na rzecz pozwanej odszkodowania za nieruchomości położoną w P. przy ul. (...) (...), wyłączonej na rzecz Skarbu Państwa orzeczeniem Prezydium Rady Narodowej Miasta P. (...) Spraw Wewnętrznych z dnia 31 sierpnia 1968 r. Ustna umowa zlecenia została następnie potwierdzona pisemną umową zlecenia zawartą pomiędzy pozwaną a powodem i jego współnikiem w dniu 25 marca 2011r. Strony ustaliły wynagrodzenie na kwotę 225.000 zł. Powód dochodzi w pozwie wynagrodzenia w wysokości połowy tej kwoty wraz z podatkiem od towarów i usług, twierdząc, iż pozwana nie wywiązała się z obowiązku zapłaty za czynności podejmowane przez powoda na podstawie łączącej strony umowy zlecenia. W przekonaniu powoda umowa zlecenia zawarta w formie pisemnej dnia 25 marca 2011r. obejmowała także swoim przedmiotem czynności wykonywane przez powoda i jego współnika przed dniem jej zawarcia.

Postanowieniem z dnia 16 lipca 2014r. Sąd oddalił wniosek powoda o zabezpieczenie powództwa (k. 41-42).

W dniu 9 września 2014r. Sąd na wniosek powoda wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 138.375 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 lutego 2014r. do dnia zapłaty oraz koszty procesu (k. 65).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko pozwana podała, że po podpisaniu umowy zlecenia

powód nie wykonał na jej rzecz żadnej czynności, nie reprezentował ją w żadnym postępowaniu, nie udzielił jej jakiegokolwiek porady. Ponadto pozwana nigdy nie udzieliła powodowi pełnomocnictwa do reprezentowania jej przed sądami administracyjnymi. Zdaniem powódki umowa zlecenia podpisana dnia 25 marca 2011r. nie była kontynuacją i potwierdzeniem umowy ustnej z 2009r., ale zupełnie nową umową, wobec czego na jej podstawie powód nie może domagać się zapłaty za czynności wykonywane wcześniej.

W dalszej części procesu strony podtrzymały swoje stanowiska procesowe.

Sąd ustalił, co następuje :

Powód W. S. oraz W. R. (1) prowadzili wspólnie spółkę cywilną pod nazwą Kancelaria radców Prawnych (...) s.c.” (...) spółki cywilnej przewidywała równy udział w zyskach wspólników.

Dowód: (...) spółki cywilnej z dnia 23 października 2008r. – k. 23-25.

W dniu 22 czerwca 2009r. pozwana B. N. udzieliła pełnomocnictwa radcy prawnemu D. S. oraz radcy prawnemu W. R. (1) do reprezentowania jej przed organami administracji publicznej, sądami powszechnymi i osobami fizycznymi oraz prawnymi w sprawach dotyczących gruntów zlokalizowanych przy ul. (...) w P..

Dowód: pełnomocnictwo z dnia 22 czerwca 2009r. – k. 39 -40 .

Na podstawie ww. pełnomocnictwa powód oraz jego wspólnik wykonywali dla pozwanej pewne czynności prawne między innymi składali wniosek o wyłączenie Prezydenta R. G.. Strony nie zawarły wtedy żadnej umowy na piśmie. W. R. (1) będący jednocześnie w tym czasie dyrektorem(...) w P., poznał pozwaną przez wspólnego znajomego, a powód właśnie przez swojego wspólnika W. R.. Niespisanie umowy zlecenia na piśmie było wyjątkiem w kancelarii powoda i jego wspólnika tak zdecydował W. R.. Powód mimo, że się z tym nie zgadzał zwłaszcza, że ich wynagrodzenie miało opiewać jak twierdził na kwotę 1 – go miliona złotych to jednak wykonywał dla pozwanej pewne czynności bez jakiegokolwiek umowy pisemnej. W. R. (1) i powód mieli prowadzić sprawę pozwanej o wypłatę odszkodowania za wywłaszczone nieruchomości przed organami administracji publicznej (Wojewodą (...)). Pomiędzy W. R. (1), a pozwaną nawiązała się relacja o charakterze nie tylko zawodowym, ale także towarzyskim wręcz przyjacielskim i to on przede wszystkim kontaktował się z pozwaną. Spotykali się zwykle w restauracjach, kawiarniach, a także w domu u pozwanej. Obecnie o około dwóch lat pozwana i W. R. (1) zerwali znajomość. W. R. oskarżony o posłużenie się sfałszowanym dokumentem miał orzeczony roczny zakaz wykonywania zawodu od maja 2014r. do maja 2015r. od czego się nie odwoływał.

Dowód: zeznania powoda – k. 117-119, zeznania pozwanej – k. 138-140, zeznania świadka W. R. (1) – k. 140-141, 156-157, 3 koperty załączników dokumenty z akt administracyjnych III SN 8. (...) -106/10, (...) SA (...)

Decyzją z dnia 8 lipca 2010r. Starosta (...) ustalił na rzecz pozwanej odszkodowanie za wywłączoną nieruchomość w łącznej kwocie 11.062.008 zł. Decyzja ta nie jest prawomocna. Dnia 7.10.2010r. odszkodowanie wraz z odsetkami w łącznej kwocie 11.113.227,00 zł zostało wypłacone pozwanej

Dowód: decyzja Wojewody (...) z dnia 10 września 2010r. znak SN.III-8. (...) -106/10 – k. 13-18, zeznania pozwanej – k. 138-140, zeznania świadka W. R. (1) – k. 140-141, 156-157, pismo Urzędu Miasta k.101.

Powódka wypowiedziała pełnomocnictwo powodowi dnia 1 września 2010r. Wypowiedzenie pozwana załączyła do akt sprawy administracyjnej. 8 kwietnia 2011r. pozwana napisała do Starosty (...) pismo informujące o wypowiedzeniu powodowi z dniem 1.9.2010r. pełnomocnictwa w sprawie o ustalenie odszkodowania.

Po ww. dacie pozwana nie udzielała powodowi i jego wspólnikowi żadnego pełnomocnictwa. Powód między rokiem 2010 – a 2014 nie przeglądał akt administracyjnych. Poza rozprawą administracyjną w Starostwie 21.6.2010r. nie brał on udziału w postępowaniu administracyjnym w imieniu pozwanej. Pozwana liczne czynności w postępowaniach administracyjnych wykonywała sama.

Dowód: zeznania po zwanej – k. 139 , zeznania powoda w części – k. 180 – 182, 3 szare koperty z dokumentami z akt w wykazem dokumentów z tych akt administracyjnych z wymienionymi na kopertach sygnaturami

W toku postępowania administracyjnego pozwana ustanowiła kolejnego pełnomocnika mec. E. I., której udzieliła także pełnomocnictwa do występowania przed sądami administracyjnymi. Powód. dowiedział się on o wstąpieniu kolejnego pełnomocnika przeglądając po długim czasie akta sprawy administracyjnej w lutym 2014r.

Dowód: zeznania powoda – k. 117-119, 180-182.

Ostatnią czynność na rzecz pozwanej powód wykonał latem 2010r. r. Pozwana nie odstąpiła od umowy zlecenia z dnia 25.3.2011r. , ani jej nie wypowiedziała.

Dowód: zeznania pozwanej – k. 139 , 182-184, w części zeznania świadka W. R. (1) – k. 140 .

W dniu 25 marca 2011r. pomiędzy B. N. jako zleceniodawcą a W. R. (1) i D. S., (...) Spółki Cywilnej działającej pod firmą Kancelaria Radców Prawnych (...) s.c.” jako zleceniobiorcą została zawarta umowa zlecenia, której tekst przygotował powód.

W § 1 umowy strony określiły jej przedmiot w następujący sposób:

„Zleceniobiorca niniejszym potwierdza przyjęcie zlecenia na dalsze prowadzenie sprawy, której przedmiotem jest ustalenie odszkodowania za wywłaszczenie nieruchomości położonej w P. – W. przy ul. (...) o obszarze 18.880 m2, zapisanej w księdze wieczystej prowadzonej przez S. R. wP. pod oznaczeniem KW nr (...). W zakresie udzielonego pełnomocnictwa Zleceniobiorca zobowiązuje się do:

- a) bieżącego doradztwa prawnego,
- b) przygotowania stosownych wniosków i pism, a także uczestniczenia w rozprawach na podstawie odpowiednio udzielonych pełnomocnictw,
- c) przygotowania opinii prawnych zleconych przez Zleceniodawcę,
- d) zastępstwa procesowego w postępowaniu w niniejszej sprawie na podstawie odpowiednio udzielonych pełnomocnictw.” W tym miejscu absolutnie nie było mowy o jakimkolwiek wcześniej udzielonym pełnomocnictwie (przez podanie daty , zakresu).

Zapis „dalsze prowadzenie sprawy” był pomysłem i inicjatywą powoda jako autora umowy.

Strony w § 3 ust. 1 umowy ustaliły: „Za wykonanie zlecenie Zleceniobiorca otrzyma wynagrodzenie w łącznej kwocie 225.000 zł. Wynagrodzenie będzie wymagalne po uzyskaniu prawomocnej decyzji administracyjnej lub prawomocnego orzeczenia sądowego w sprawie przedmiotowego odszkodowania.”

Pozwana w przygotowanym przez powoda tekście umowy wprowadziła modyfikacje polegające na wpisaniu wyrazu „prawomocnego” w treści paragrafu 3 i 5 oraz skreśleń w w/w paragrafach i dopisania klauzuli na końcu umowy na co zgodę wyraził powód i jego współnik o czym świadczy parafowanie przez strony tych zmian.

W § 5 umowy strony postanowiły: „Czas trwania umowy

1. Niniejsza umowa obowiązuje do czasu uzyskania prawomocnej decyzji administracyjnej lub prawomocnego orzeczenia sądowego w sprawie przedmiotowego odszkodowania.
2. W przypadku jednak wypowiedzenia lub odstąpienia od umowy przez Zleceniodawcę przed prawomocnym zakończeniem postępowania będącym przedmiotem niniejszej umowy, wynagrodzenie określone w § 3 ust. 1 ustawy staje się wymagalne od dnia następnego po dniu, w którym wypowiedzenie umowy zostało dokonane (...)”

Dowód: umowa zlecenia z dnia 25 marca 2011r. – k. 36-38.

W dniu 11 października 2012r. powód i W. R. (1) rozwiązali prowadzoną przez siebie spółkę cywilną.

Dowód: protokół zgromadzenia wspólników spółki cywilnej z dnia 11 października 2012r. – k. 26-27., zeznania powoda – k. 180.

Pozwana nigdy nie otrzymała opinii z 22.11.2011r. w sprawie odszkodowania z wyłączenia na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości pozwanej ani faktury pro forma. Nigdzie także tej opinii nie wykorzystywała.

Dowód: opinia prawna z dnia 22 listopada 2011r. – k. 198-202 , zeznania pozwanej – k. 222 .

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o materiał dowodowy w postaci dokumentów urzędowych, prywatnych oraz zeznań świadka W. R. (1) i stron. Dokumenty urzędowe nie budziły żadnych wątpliwości i strony ich nie podważały. Pozwana kwestionowała istnienie wiarygodności powoda, wskazując, iż powód w ogóle nie wywiązał się z umowy zlecenia z 25 marca 2011r. wiążącej strony.

Ważnymi dowodami w sprawie okazały się dowody z dokumentów prywatnych w postaci umowy zlecenia z dnia 25 marca 2011r. (k. 36-38) oraz pełnomocnictwa z dnia 22 czerwca 2009r. (k. 39-40). To wokół postanowień umowy zlecenia i ich interpretacji ogniskował się spór pomiędzy stronami. Jakkolwiek sama treść zapisów umowy, ani jej autentyczność nie była przez żadną ze stron kwestionowane, to strony odmiennie przedstawiały jej przedmiot i czasowe ramy obowiązywania.

Powód przedstawił także już po zamknięciu dnia 2.7.15r. rozprawy - dowód w postaci odszukanej opinii prawnej z dnia 22 listopada 2011r., którą, według jego twierdzeń, miał przygotować dla pozwanej na jej zlecenie. Dokument ten nie miał istotnego znaczenia w sprawie. Zarówno moment jego przedstawienia w procesie, jak również stanowcze zaprzeczenie pozwanej, aby zlecała wykonanie takiej opinii i aby ją kiedykolwiek otrzymała Sąd uznał za wiarygodne. Ponadto powód nie przedstawił żadnego dowodu jej doręczenia pozwanej.

Sąd posiłkował się dowodami z zeznań stron oraz świadka W. R. (1), co pozwoliło na ustalenie okoliczności zawarcia spornej umowy, wzajemnych relacji stron i przebiegu współpracy.

Świadek W. R. (1) (k. 140-141, 156-157), radca prawny, wspólnik powoda, przytoczył okoliczności poznania pozwanej i nawiązania z nią współpracy, a także zawarcia umowy zlecenia z dnia 25 marca 2011r. Zeznał on, że nie podpisał z pozwaną umowy w formie pisemnej, gdyż miał do niej zaufanie jako do znajomej swojego przyjaciela. Według świadka wynagrodzenie za uzyskanie odszkodowania miało wynosić 1 mln zł, a pozwana miała je wypłacić po wpływie pieniędzy na jej rachunek. Przyznał także, że nawiązał z nią następnie relacje o charakterze towarzyskim. Świadek przyznał, że ostatnią czynnością dla pozwanej on i powód wykonali w 2010r. w Urzędzie Wojewódzkim w P.. Sąd ocenił zeznania świadka jako wiarygodne w tej tylko części zgodnej z ustalonym przez Sąd stanem faktycznym sprawy i pozostałym wiarygodnym dla Sądu materiałem dowodowym. Zeznania świadka okazały się przydatne dla nakreślenia tła współpracy pomiędzy stronami.

Zeznaniom powoda Sąd dał wiarę także w zakresie zgodnym z ustalonym stanem faktycznym i pozostałym wiarygodnym dla Sądu materiałem dowodowym.

W swoich zeznaniach powód D. S. (k. 117-119, 180-182) wskazał: „Nigdy nie miałem innego pełnomocnictwa niż to z 22.6.2009r. To ja byłem autorem tej umowy zlecenia” (k. 180). Nadto powód stwierdził, że po 2010r. nie brał udziału w sprawach pozwanej, a o istnieniu wypowiedzenia pełnomocnictwa z 2009r. dowiedział się dopiero w lutym 2014r. W ocenie Sądu stwierdzenia te mają istotne znaczenie dla ustalenia, że powód nie wykonywał żadnych czynności w ramach umowy zawartej w marcu 2011r., nie dochował staranności, nie starając się nawet o uzyskanie od pozwanej odpowiednich pełnomocnictw (o czy traktował wspomniany par 1 pkt d umowy zlecenia) w tym do występowania przed sądami administracyjnymi bo w tą fazę wchodziła sprawa pozwanej o odszkodowanie . Zeznania powoda w

części zostały potwierdzone przez pozwaną B. N. (k. 138-140, 182-183), która jednak całkowicie zaprzeczyła temu, aby celem tej umowy było objęcie czynności sprzed daty jej podpisania, a tylko czynności dalszych po jej zawarciu czyli po 25.3.11r. co potwierdza też literalny zapis par 1 umowy zlecenia z dnia 25 marca 2011r bez żadnego odniesienia się do jakiegokolwiek wcześniejszej umowy, pełnomocnictwa czy wykonanych czynności. Sąd uznał za zupełnie niewiarygodne twierdzenia powoda odnoszące się do opinii prawnej z dnia 22 listopada 2011r., o czym była mowa powyżej.

Sąd oddalił wniosek powoda o zwrócenie się z wywiadem do operatora sieci (k. 224), bowiem san pełnomocnik powoda przyznał, że wniosek ten jest niewykonalny z powodu braku przesłanek do uchylenia tajemnicy telekomunikacyjnej i upływu czasu na uzyskanie takich danych.

Sąd zważył, co następuje:

Powód wywodził swoje żądanie z łączącej strony umowy zlecenia. Stosownie do treści art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej na rzecz przyjmującego zlecenie. Przedmiotem sporu pomiędzy stronami było znaczenie zapisów umowy zlecenia z dnia 25 marca 2011r., czy powód wykonał na rzecz pozwanej jakiegokolwiek czynności w ramach tej umowy, a co za tym idzie, czy pozwana zobowiązana jest do zapłaty wynagrodzenia na rzecz powoda.

Istotne znaczenie dla ustalenia ostatecznego kształtu zobowiązań stron umowy zlecenia z dnia 25 marca 2011r. ma analiza jej zapisów. Powód podnosił, że umowa zlecenia z dnia 25 marca 2011r. była jedynie potwierdzeniem i kontynuacją umowy ustnej zawartej przez strony w 2009r. Nadto powód wskazywał, iż pozwana uniemożliwiła mu prawidłowe wykonywanie umowy, nie udzielając pełnomocnictwa do występowania przed sądami administracyjnymi. Powód podniósł także, że wypowiedzenie mu pełnomocnictwa przez pozwaną w dniu 11 września 2010r. (tj. przed zawarciem samego zlecenia w 2011 roku) było równoznaczne z wypowiedzeniem umowy zlecenia z dnia 25.3.2011r. , co z kolei rodzi po stronie pozwanej zobowiązanie do wypłaty wynagrodzenia stosownie do par.5 pkt 2 umowy.

Pozwana natomiast stała na stanowisku, że umowa zlecenia z dnia 25 marca 2011r. była zupełnie nową umową, z której powód i jego wspólnik w ogóle się nie wywiązali, dlatego nie wypłaciła im wynagrodzenia.

W § 1 umowy zlecenia strony określiły jej przedmiot jako „dalsze prowadzenie sprawy, której przedmiotem jest ustalenie odszkodowania za wywłaszczenie nieruchomości położonej w P. – W. przy ul. (...) o obszarze 18.880 m2, zapisanej w księdze wieczystej prowadzonej przez S. R. w P. pod oznaczeniem KW nr (...). Rozumienie słowa „dalsze” było przedmiotem sporu stron i z tego względu ma istotne znaczenia dla sprecyzowania faktycznego przedmiotu umowy oraz czasowych ram jej obowiązywania. Powód bowiem wskazywał, że jako autor tekstu umowy zlecenia, wpisując słowo „dalsze” miał na myśli nie tylko czynności prawne, jakie będą podejmowane na rzecz pozwanej po podpisaniu umowy, ale również te sprzed jej obowiązywania, a świadczone od dnia udzielania pełnomocnictwa z dnia 22 czerwca 2009r. w ramach ustnych uzgodnień. Takiemu rozumieniu tego zapisu sprzeciwiała się kategorycznie pozwana, argumentując, iż umowa zlecenia z dnia 25 marca 2011r. obowiązywać miała na przyszłość i nie zostały nią objęte żadne wcześniejsze czynności powoda co potwierdza sam tekst umowy.

Sąd podziela stanowisko pozwanej. Już sama językowa wykładania wyrażenia „dalsze prowadzenie sprawy” wskazuje, że umową zostały objęte czynności, które pełnomocnik będzie świadczył na rzecz pozwanej po jej podpisaniu. W umowie zlecenia nie znalazły się żadne zapisy, które wskazywałyby na to, że ustalone w umowie wynagrodzenie odnosi się także do czynności powoda i jego wspólnika podejmowanych przed datą jej podpisania (konkretnie jakich , kiedy dokonanych i na podstawie jakiego pełnomocnictwa). Zapis „dalsze prowadzenie sprawy” był pomysłem i inicjatywą powoda jako autora umowy. Niezrozumiałym jest dla Sądu i sprzecznym z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, aby powód, jako profesjonalny pełnomocnik i autor umowy, nie nawiązał w jej treści choćby w skrótowy sposób do wykonanych dotychczas na rzecz pozwanej czynności, skoro, jak twierdzi, zamiarem stron było objęcie ich umową. Wbrew stanowisku powoda, określenie „dalsze prowadzenie sprawy” odwołuje się w sposób wyraźny do przyszłych czynności, zaznaczając jedynie, że sprawa wymaga dalszego prowadzenia. Trudno z takiego zapisu wyprowadzić wniosek, że „dalsze” oznacza także podejmowane dotychczas , a zatem jakie , w jakim okresie czasu podejmowane i na podstawie jakiego pełnomocnictwa. Jeżeli powód twierdzi inaczej to kategorycznie uznać należy, że sam tą umowę

wadliwie skonstruował co rodzi dla niego określone negatywne konsekwencje. Na marginesie wskazać trzeba, że Sąd nie kwestionuje, że powód wcześniej wykonywał w opisanych w stanie faktycznym okolicznościach na rzecz pozwanej pewne czynności prawne. Jednak zobowiązania łączące strony przed dniem 25 marca 2011 r. czyli przed tą umową zlecenia nie są przedmiotem niniejszego procesu. W tym miejscu Sąd zwraca uwagę na to, iż współpraca pozwanej z W. R. (1) i powodem przed ww. datą miała charakter bardzo odformalizowany, opierała się na wzajemnym zaufaniu, ustnych jedynie uzgodnieniach, a wzajemne rozliczenia były bardzo nietransparentne.

Ustalenia poczynione w sprawie jednoznacznie wskazują, że po dacie 25 marca 2011r. powód nie podejmował żadnych czynności na rzecz pozwanej. Wprawdzie powód już po zamknięciu rozprawy przedłożył opinię prawną z dnia 22 listopada 2011r. (k. 198-202), jednak jak była już mowa brak jest jakiegokolwiek dowodu, że pozwana kiedykolwiek ją otrzymała i aby ją zamawiała. W. R. (1) twierdził, że opinię prawną wykonał w kwietniu 2011r., to 9 miesięcy przed datą opinii z listopada 2011r. , która znalazła się w aktach sprawy. Nadto ubocznie można dodać, że powód nie wykazał potrzeby wydania dla pozwanej opinii o treści, jak opinia z dnia 22 listopada 2011r. w tym czasie .Trudno także uzasadnić także wystawienie przez powoda faktury pro forma zamiast faktury, która wywołuje skutki księgowo-podatkowe skoro jak twierdzi umówili się z pozwaną na taką kwotę opinii czego zresztą nie wykazał.

Powód pozostawał bierny w wykonywaniu umowy zlecenia. Strony były zgodne, co do tego, że pozwana nigdy nie udzieliła powodowi pełnomocnictwa do działania przed sądami administracyjnymi, a prowadzenie jej sprawy na tamtym etapie z całą pewnością tego wymagało. Powód nie czynił starań w celu uzyskania takiego pełnomocnictwa, a z pewnością tego nie wykazał aby je czynił. W rezultacie, chcąc poznać informacje o stanie sprawy pojechał do Naczelnego Sądu Administracyjnego w charakterze publiczności, co sam zeznał. Ponadto powód dowiedział się o wypowiedzeniu mu pełnomocnictwa z czerwca 2009r., co miało miejsce we wrześniu 2010r., dopiero w lutym 2014r. co świadczy o tym, że powód interesował się postępowaniem administracyjnym pozwanej, do którego akt wypowiedzenie zostało złożone, bowiem gdyby się interesował znacznie wcześniej dowiedziałby się o tym działaniu pozwanej.

Dowody przedstawione w toku procesu okazały się niewystarczające dla wykazania, że powód realizował umowę zlecenia zawartą z pozwaną dnia 25 marca 2011r. Tym samym nie wykazał on tych okoliczności, wbrew ciężącemu na nim z mocy art. 6 k.c. obowiązkowi. Stwierdzić zatem trzeba, że po podpisaniu umowy powód nie wykonał dla pozwanej żadnej czynności, nie reprezentował jej w żadnym postępowaniu, nie udzielił jakiegokolwiek porady.

Jak podkreśla się w piśmiennictwie, charakterystyczną cechą zlecenia jest to, że przyjmujący zlecenie nie zobowiązuje się do osiągnięcia określonego rezultatu, a jedynie do dokładania starań w celu jego osiągnięcia (tak zwane zobowiązanie starannego działania). To określenie rozumiane jest w ten sposób, że przyjmujący zlecenie, który działając z należytą starannością, dokonał zleconej czynności prawnej, wykonał swoje zobowiązanie bez względu na to, czy czynność ta przyniosła dającemu zlecenie oczekiwane przez niego skutki. Jednakże nie jest wykluczone zawarcie, w ramach swobody umów, takiego zobowiązania, w którym dłużnik będzie gwarantował osiągnięcie niezależnego od niego skutku swoich działań (tak: Machnikowski P. w: Gniewek E., Kodeks cywilny. Komentarz, 2014, wyd. 6, Legalis). Z taką sytuacją mamy do czynienia w stanie faktycznym niniejszej sprawy. Strony w § 3 ust. 1 umowy ustaliły bowiem: „Za wykonanie zlecenie Zleceniobiorca otrzyma wynagrodzenie w łącznej kwocie 225.000 zł. Wynagrodzenie będzie wymagalne po uzyskaniu prawomocnej decyzji administracyjnej lub prawomocnego orzeczenia sądowego w sprawie przedmiotowego odszkodowania.” Pozwana dopisała wyraz „prawomocnego” w treść umowy, a powód to zaakceptował, o czym świadczy jego parafa obok dopisku. Natomiast § 5 umowy strony postanowiły, że umowa obowiązuje do czasu uzyskania prawomocnej decyzji administracyjnej lub prawomocnego orzeczenia sądowego w sprawie przedmiotowego odszkodowania. Zatem strony umowy zlecenia z dnia 25 marca 2011r. zmodyfikowały ją określając rezultat, do którego zmiierzają. Nie budzi natomiast wątpliwości Sądu, iż rezultat ten nie został osiągnięty, gdyż decyzja administracyjna o wypłacie na rzecz powódki odszkodowania za wywłaszczone nieruchomości nie jest prawomocna, a postępowanie to nadal jest w toku.

Odnosząc się do sformułowanego przez powoda zarzutu, iż pozwana wypowiedziała umowę wraz z odwołaniem mu pełnomocnictwa we wrześniu 2010r. (o czym dowiedział się w lutym 2014r.), Sąd odwołał się znów do postanowień

umowy stron. W § 5 ust. 2 umowy strony postanowiły: „ W przypadku jednak wypowiedzenia lub odstąpienia od umowy przez Zleceniodawcę przed prawomocnym zakończeniem postępowania będącym przedmiotem niniejszej umowy, wynagrodzenie określone w § 3 ust. 1 ustawy staje się wymagalne od dnia następnego po dniu, w którym wypowiedzenie umowy zostało dokonane (...)”

Powód argumentował, iż pełnomocnictwo udzielone pełnomocnikowi wraz z umową zlecenia pomocy prawnej jest z nią immanentnie związane, a zatem wypowiedzenie pełnomocnictwa jest równoznaczne z wypowiedzeniem umowy zlecenia. Stwierdzenie to już na pierwszy rzut oka budzi poważne wątpliwości, skoro w stanie faktycznym niniejszej sprawy wypowiedzenie pełnomocnictwa we wrześniu 2010r. nastąpiło na kilka miesięcy przed zawarciem umowy zlecenia z 25.3.15r. Pozwana zatem wypowiedziałaby umowę zlecenia jeszcze zanim do niej przystąpiła. Wniosek płynący z takiego rozumowania sprzeciwia się zasadom logiki. Istotną w tym kontekście kwestią jest to, iż umowa zlecenia nie odwołuje się w żadnym punkcie do tego pełnomocnictwa z dnia 22 czerwca 2009r. ale mówi w par.1 pkt d o zastępstwie procesowym w postępowaniach na podstawie odpowiednio udzielonych pełnomocnictw (w liczbie mnogiej). Nic nie stało na przeszkodzie, aby pozwana takich odpowiednich pełnomocnictw udzieliła, ani temu, aby powód chcący wykonać tą umowę zlecenia o nie zabiegał. Podkreślenia wymaga, że pozwana jako zleceniodawca nigdy tej umowy po jej zawarciu nie wypowiedziała i od niej nie odstąpiła i nie może być uznane za odstąpienie od tej umowy wypowiedzenie przez pozwaną powodowi pełnomocnictwa w postępowaniu administracyjnym dokonane parę miesięcy wcześniej przed zawarciem umowy zlecenia z marca 2011r. Zatem także i ten zarzut powoda nie zyskał aprobaty Sądu.

Poza poczynionymi powyżej rozważaniami, powództwo podlegało oddaleniu także z innych przyczyn. Należało także odnieść zobowiązanie stron wynikające z umowy zlecenia do art. 475 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli świadczenie stało się niemożliwe skutkiem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi, zobowiązanie wygasa. Nie kwestionując ważności umowy zawartej przez strony, wskazać trzeba, że brak pełnomocnictwa dla powoda od pozwanej miał znaczące konsekwencje w odniesieniu do istnienia zobowiązania. Skoro skutkiem niemożliwości świadczenia, za którą dłużnik nie ponosi odpowiedzialności jest wygaśnięcie zobowiązania, to wierzyciel pozostaje niezaspokojony, a dłużnik zwolniony z wykonania zobowiązania.

Sąd podziela stanowiska Sądu Apelacyjnego w Poznaniu wyrażone w wyroku z dnia 16 stycznia 2014r. w sprawie I Aca 1166/13 (Lex 1422387), iż przewidziana w przepisie art. 475 § 1 k.c. niemożliwość świadczenia skutkująca wygaśnięciem zobowiązania obejmuje sytuacje, gdy po powstaniu zobowiązania istnieje stan zupełnej, trwałej i obiektywnej niemożności zachowania się dłużnika w sposób wynikający z treści zobowiązania.

Natomiast niemożliwość świadczenia (...) oznacza, że świadczenie jest niemożliwe do spełnienia obiektywnie, nie tylko zatem nie może go spełnić dłużnik, ale także inna osoba. Skutku wymienionego w tym przepisie nie wywoła zatem niemożliwość subiektywna, istniejąca tylko po stronie dłużnika (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 maja 1992r. w sprawie I ACr 162/92, OSA 1992/12/90).

Pomijając zatem zupełnie kwestię braku staranności powoda w uzyskaniu odpowiedniego pełnomocnictwa od pozwanej, przyjmując nawet, iż nie był w stanie go uzyskać, nawet gdyby o to zabiegał, stwierdzić trzeba, że niedysponowanie przez niego odpowiednim pełnomocnictwem do reprezentowania pozwanej w sposób obiektywny uniemożliwiło mu wywiązanie się ze swojego zobowiązania. Podkreślić przy tym wypada, iż wykonanie zobowiązania wynikającego z umowy zlecenia z dnia 25 marca 2011r. bez umocowania byłoby niemożliwe nie tylko dla powoda, ale także dla każdego innego zawodowego prawnika, który podpisałby taką umowę z pozwaną. Mamy zatem tu do czynienia z obiektywną niemożliwością świadczenia, której skutkiem jest wygaśnięcie zobowiązania. Przyjęcie tak daleko idącego skutku powoduje uznanie roszczenia powoda za całkowicie bezzasadne.

Powództwo podlegało zatem z powodu wszystkich wymienionych okoliczności oddaleniu w całości.

Na koszty procesu w niniejszej sprawie składają się opłata sądowa od pozwu w kwocie 6.919 zł, opłata sądowa od zażalenia powoda w kwocie 30 zł (obie uiszczone przez powoda) oraz koszty wynagrodzenia pełnomocników stron. Sąd rozstrzygnął o kosztach postępowania na podstawie art. 98 k.p.c., obciążając nimi w całości powoda jako

przegrywającego sprawę w całości. Sąd ustalił koszty zastępstwa procesowego stron w sprawie w oparciu o § 6 w zw. z § 2 ust. 1, 2 i § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461) na kwotę 3.600 zł, uwzględniając także opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Hanna Flisikowska